

Rychlicki, Czesław

Wiara i kultura

Studia Płockie 27, 43-47

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Czesław Rychlicki

WIARA I KULTURA

1. Przesłanie Soboru

W nr. 58 KDK ostatni Sobór stwierdza: „Pomiędzy orędziem zbawienia a kulturą ludzką istnieją wielorakie powiązania. Bóg bowiem, objawiając się ludowi swemu aż do pełnego okazania się w Synu wcielonym, przemawiał stosownie do stanu kultury właściwego różnym epokom”.

Została tu wyraźnie podkreślona mediacyjna funkcja kultury w przekazywaniu treści Bożego Objawienia i w rozwoju wiary. Pozytywna relacja między wiarą i kulturą wypływa z faktu, że sama wiara – oparta na historycznym wydarzeniu osoby i dzieła Jezusa – wymaga pośrednictwa kultury dla jej właściwego przekazu. Podobnie do mediacyjnej funkcji kultury wobec wiary także Kościół świadom swej uniwersalnej misji nawiązuje łączność z różnymi formami kultury dla obojmej korzyści.¹ Z tej wzajemnej relacji wypływa obowiązek troski o integralny rozwój kultury oraz zabezpieczenie jej autonomii i wolności, podobnie jak wolny i autonomiczny jest akt wiary.

W tej materii ostatni Sobór mówi, że kultura ubogaca i doskonali człowieka, który „przykładając się do różnych dyscyplin naukowych (...) oraz uprawiając różne rodzaje sztuki, może w dużym stopniu przyczynić się do tego, by rodzina ludzka wznosiła się ku wyższym przesłankom prawdy, dobra i piękna oraz osądu wszelkiej wartości”.²

Jednocześnie Kościół z całą mocą broni wolności kultury. W nr. 59 KDK słowo „wolność” w odniesieniu do kultury jest powtarzane w każdym akapicie: „Kultura wypływając z natury rozumnej i społecznej człowieka, potrzebuje nieustannie dla swego rozwoju należytej wolności oraz prawowitej możliwości samodzielnego działania wedle własnych zasad. Słusznym prawem więc domaga się ona szacunku i cieszy się pewną nietykalkością, przy zachowaniu praw osoby ludzkiej i wspólnoty... w granicach dobra wspólnego”.³

Jak więc widać Kościół podkreślił wyraźnie aspekt wartości, autonomii, wolności i rozwoju kultury. Nie mógł jednak nie zainteresować się innym aspektem problemu – relacji kultury do ewangelii i wiary chrześcijańskiej.

2. Związek orędzia zbawczego z kulturą

Zakładając, że zbawcze działanie Chrystusa obejmuje całego człowieka, przyjąć musimy, iż dotyka ono także kultury. „Ewangelia Chrystusa – pisze Sobór – odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech”.⁴

Kultura nie pozostaje więc obojętna w stosunku do wiary i łaski ale, przeciwnie, otrzymuje od nich korzystne wpływy. Nie można jednak uznać, że relacja kultury do ewangelii i do zbawienia jest wyłącznie bierna. Prócz tego, że sama kultura jest przedmiotem odkupienia, również znajduje się ona w sytuacji współpracy z łaską. W rzeczywistości, sam Bóg objawiając się narodowi wybranemu posłużył się określoną kulturą. To samo uczynił Syn Boży. Jego wcielenie nie było zwykłym wcieleniem ludzkim ale także kulturowym. „Podobnie i Kościół żyjący w ciągu wieków w różnych warunkach, posłużył się dorobkiem różnych kultur, ażeby Chrystusowe orędzie zbawcze rozpowszechnić wśród wszystkich narodów”.⁵ Mogą jednak zaistnieć trudności w relacjach wiary z kulturą.

Chrześcijaństwo od samego początku stanęło wobec różnych współczesnych sobie nurtów filozoficznych.⁶ Jednym z podstawowych problemów autorów wczesnochrześcijańskich było oczyszczenie ludzkich wyobrażeń o Bogu z form mitologicznych i dostarczenie racjonalnych podstaw wierze w boskość. „Oddzielono od religii warstwę przesądów i przynajmniej częściowo oczyszczono ją w drodze analizy racjonalnej. Na tej właśnie podstawie Ojcowie Kościoła nawiązali owocny dialog ze starożytnymi filozofiami, otwierając drogę do głoszenia i zrozumienia Boga objawionego w Jezusie Chrystusie”.⁷ W średniowieczu kontrasty zanikły, ponieważ społeczności udało się stworzyć kulturę mającą za podstawę fundamentalne wartości chrześcijańskie. Rozbieżności pojawiły się ponownie w epoce współczesnej dając miejsce nawet ostrym konfliktom. Stało się tak, gdy ewangelizatorzy niosąc wiarę na ziemię misyjne domagali się od nowych ludów nie tylko nawrócenia się na chrześcijaństwo ale również przemiany kulturowej. Podobnie działo się w krajach tradycyjnie chrześcijańskich, w których mniej wypracowana kultura chrześcijańska, została zastąpiona przez kulturę zsekularyzowaną lub wręcz ateistyczną. Od tego czasu konflikty między wiarą i kulturą stawały się częste a zgoda między nimi nie realizowała się bez przeszkód. Kościół jednak optymistycznie patrzy na sytuacje rodzące napięcia, gdyż mówi, że: „Trudności te niekoniecznie przynoszą szkodę życiu wiary, lecz nawet mogą pobudzać umysł do dokładniejszego i głębszego jej zrozumienia”.⁸ W ten sposób Kościół uznał wewnętrzną i niezależną wartość kultury w jej wszystkich przejawach: w sztuce, we filozofii, w nauce, w technice, w polityce i ekonomii. W spotkaniu wiary z kulturą pozostają do uwzględnienia dwie uwagi:

Wiara, by mogła się stać elementem rozwijającym człowieka potrzebuje pośrednictwa kultury, która nie może być jedynie metodą, czy zwykłym sposobem zewnętrznym dla wyrażenia wiary.⁹ W spotkaniu między nimi musi dokonać się pewnego rodzaju synteza wartości chrześcijańskich i elementów kulturowych, ponieważ wiara bez pośrednictwa różnych kultur nie może być ani wystarczająco zrozumiana ani przeżywana. Ponadto, wiara ze względu na swój transcendentny charakter wobec różnych kultur powinna dążyć do stania się również kulturą, aby mogła być w pełni przyjęta. Inaczej pozostanie wiarą nie przemyślaną.

W założeniu, że kultury są różne i zmieniające się, wynik każdej mediacji kulturowej nie wyczerpuje zdolności inspiracyjnej orędzia chrześcijańskiego, a przynajmniej nie utożsamia się z nim i z kulturą. Dlatego też nieustannie utrzymywać się będzie znaczny dystans wymagający ciągle krytycznego spojrzenia, oczyszczenia relacji między nimi i ich ulepszenia. To tłumaczy dobrze sytuację, w której wysiłek kultury w utrwalaniu wartości chrześcijańskich będzie skierowany przeciwko każdej formie lenistwa umysłowego, które zadowala się dziedzictwem i biernym umiłowaniem tradycji oraz przeciw wszelkiej formie integryzmu, który chciałby zaczerpnąć wszystko bezpośrednio od wiary. Kultura wiary odwołuje się tymczasem do stałej aktywności chrześcijan oraz do ich wierności orędiu Chrystusa ale w sposób dynamiczny. Dlatego też wiara chrześcijan nie stanie się elementem znaczącym w życiu społecznym i kształtującym go, dopóki się nie wyrazi w stylu i sposobie życia. Bez obecności wiary w życiu pozostanie ona elementem kruchym i mało znaczącym. Tylko, gdy wiara jest wcielona w życie, staje się historią. Taki związek wiary z życiem wynika z logiki wcielenia Syna Bożego. Podobnie jak Słowo Wcielone weszło w określony krąg kultury ludzkiej tak również wiara dąży do przyjęcia tej formy kulturowej z jaką wchodzi w kontakt. Z natury swej wiara dąży do historycznej konkretyzacji, zarówno czerpiąc wartości z kultury jak i dając kulturze wartości dla niej właściwe.¹⁰

3. Zadania Kościoła i wierzącego wobec kultury

Z zasad ogólnych ustalonych przez Kościół, odnośnie do relacji wiary z kulturą, wypływają wnioski bardzo różne. Jedne z nich dotyczą wprost Kościoła powszechnego i Kościołów lokalnych, inne odnoszą się do poszczególnych wiernych. Istotne zadania Kościoła (zarówno powszechnego jak i lokalnego) w relacji do kultury są dwa:

1. Odradzać, oczyszczać, rozwijać kulturę;
2. Wprowadzać ewangelię do kultury.

Kościół staje się Kościołem powszechnym czy lokalnym na ile zdolny jest przyswoić kulturę określonego narodu.¹¹ Zadaniem poszczególnych chrześcijan natomiast, jest nasycać chrześcijaństwem kulturę. Kultura bowiem jest budowlą złożoną i wielką; złożoną z symboli, idei, obyczajów, technologii, mass-mediów, instytucji, praw, wartości itd. Odpowiednio do własnych możliwości każdy wierzący

ma szansę i obowiązek wycisnąć chrześcijański kształt na kulturze. To zadanie stało się dzisiaj naglące z uwagi na poważny kryzys kulturowy, który ogarnął wszędzie współczesną społeczność – zarówno w świecie postkomunistycznym jak i kapitalistycznym, w krajach bogatych i ubogich. Jest to kryzys dotyczący wszystkie podstawy kultury: filozofię, naukę, sztukę, religię, moralność, podstawowe wartości, instytucje publiczne (szkoły, sądownictwo, partię, politykę, ekonomię a także częściowo Kościół). Co ma czynić człowiek wierzący w tej sytuacji trudnej a jednocześnie dość zachęcającej? Powinien stać się promotorem budowy nowego gmachu kultury, który odpowie na wymogi tego planu jaki Bóg wybrał dla ludzkości i włączył w historię we Wcieleniu Słowa. Zadanie to odnosi się przede wszystkim do działaczy na polu kultury, mających dostęp do środków masowego przekazu: do dziennikarzy prasowych, do radia i telewizji. Dzisiaj to oni są głównym łańcuchem przekazu kultury; Są uprzywilejowanymi kanałami kultury często hedonistycznej, materialistycznej, sceptycznej, radykalnej, jaka ma monopol w naszych społeczeństwach. Dziś istnieje prawdziwe niebezpieczeństwo, że mass-media staną się narzędziami grzechu nie dlatego, że plamią się „drobnymi kłamstwami”, dając wypaczone informacje o określonych wydarzeniach, ale dlatego, że bronią wielkiego kłamstwa odnośnie do człowieka, redukując go do szaleńczego żarłoka dóbr konsumpcyjnych, do obsesyjnego miłośnika rzeczy materialnych, ciała, seksu, sportu, nie czulego na wszelkie wartości transcendentne, duchowe i moralne. Przeciwko takiemu wynaturzeniu kultury wierzący jest wezwany do zajęcia się mass-mediami, dla uczynienia z nich narzędzia głoszenia prawdy o Bogu i o człowieku, prawdy, która zapali światło nadziei, nada sens życiu i wpłynie na rozwój kultury miłości, zamiast egoizmu, nienawiści, agresji, przemocy. Poprzez odnowę wewnętrzną, wspartą łaską, wierzący są wezwani do odparcia ataków kultury posiadania i dyktatury technokratycznej; do odważnego rozwoju kultury bycia, która jest istotnie kulturą ducha.

Kulturze przemocy, która szerzy się w ostatnich czasach, chrześcijanin przeciwstawia kulturę miłości. Miłość – jako specyficzna cecha chrześcijaństwa – powinna być pierwszorzędną wartością, którą chrześcijanie powinni wcielać we wszystkie środki ekspresji kulturowej. Podobnie jak wiara tak i kultura miłości z niej wypływająca jest początkowo darem darmowym, stającym się obowiązkiem, poprzez realizację którego wierzący powinien odpowiedzieć na wezwanie Boże. Tak jak dobre dzieła poszczególnych ludzi są owocem żywej wiary, również dzieła artystyczne, literackie, polityczne i ekonomiczne o inspiracji chrześcijańskiej – są objawieniem kultury agape, która stała się widzialną formą chrześcijaństwa. Tylko przy pomocy światła wiary i ognia miłości chrześcijanin będzie zdolny dokonać przełomu w świecie kultury wypaczonej i pomóc kulturze w odnowie jej instytucji poprzez wartości moralne.¹²

Przypisy:

¹ Por. KDK 58.

² KDK 57.

³ KDK 59.

⁴ KDK 58.

⁵ KDK 58.

⁶ Por. Jan Paweł II, Encyklika „Fides et Ratio”, Watykan 1998, n. 36. (=FR)

⁷ FR 37.

⁸ KDK 62.

⁹ Por. M. Montani, *Filosofia della cultura. Problemi e prospettive*, LAS, Roma 1996, 173-185.

¹⁰ Por. tenze, CCC e inculturazione, w: (red. A. Amato – E. dal Covolo – A. M. Triacca) *La catechesi al traguardo*, LAS, Roma 1997, s. 91-105.

¹¹ Por. B. Mondin, *L' uomo secondo il disegno di Dio*, Bologna 1992, s. 353 – 366.

¹² KK 36.

SOMMARIO

La fede e la cultura sono due realtà sulle quali si centra la vita cristiana. Benché c'è sempre una tensione fra la vita di fede e la vita culturale esse due sono complementari. Da una parte la vocazione del cristiano aumenta l'importanza della sua partecipazione alla costruzione di un mondo più umano. Le verità della fede apportano infatti essenziali contributi per una realizzazione di questo compito e lo fanno rivelando il senso pieno della vocazione integrale dell' uomo. Questa idea sta al centro della Costituzione „Gaudium et spes”. D'altra parte la visione cristiana si rivela importante nella vita quotidiana. La vita della fede è altresì origine dei valori umani, vuol dire della cultura. La fede agisce non soltanto con la sua parola, ma anche con la sua azione, in cui educa l'uomo alla libertà interiore. La cultura invece aiuta l'uomo nell'aprirsi all'eredità del passato, alla sapienza e alla contemplazione. Questa causalità dispositiva della cultura rispetto alla fede è molto feconda, perché l'uomo toccato dalla grazia non è un essere impersonale, bensì un volto segnato da tutta la storia. Perciò i rapporti fra la fede e la cultura sono bilaterali.